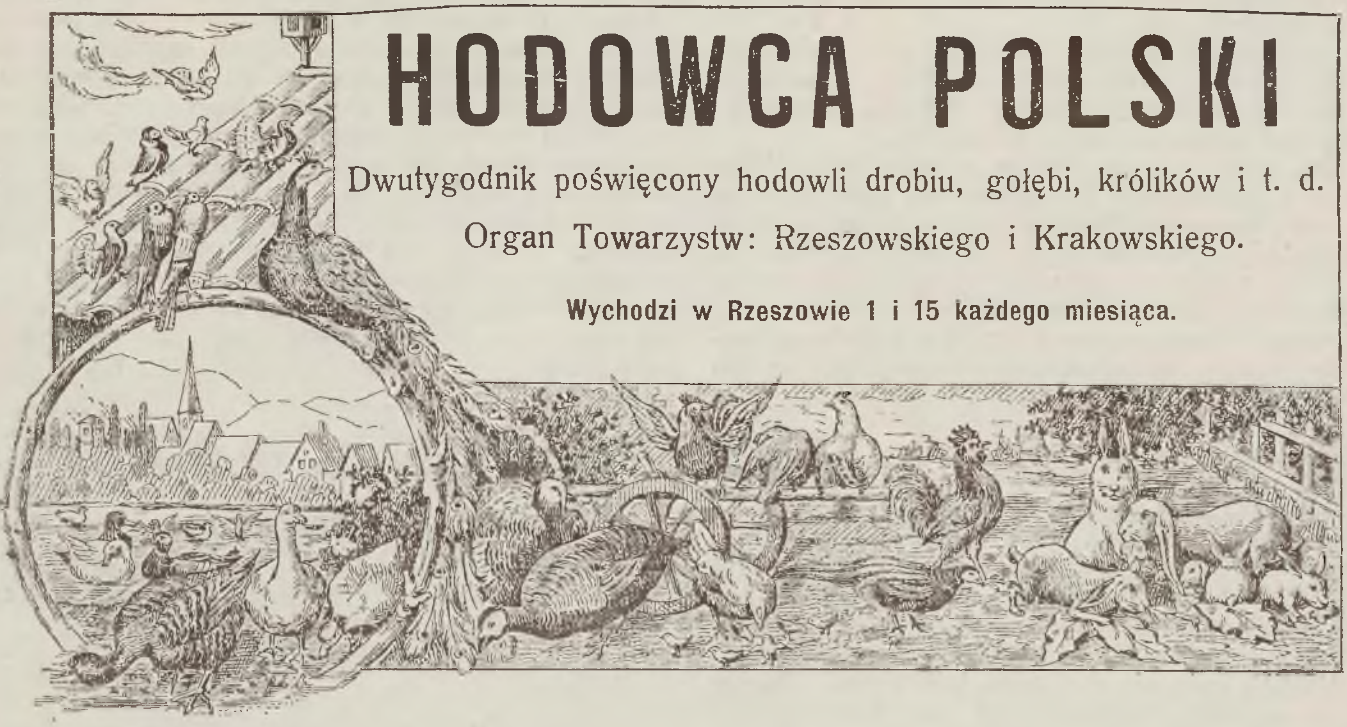
Nr 11. Rzeszów, dnia 1 czerwca 1908. **Rok II.**



HODOWCA POLSKI

Dwutygodnik poświęcony hodowli drobiu, gołębi, królików i t. d.

Organ Towarzystw: Rzeszowskiego i Krakowskiego.

Wychodzi w Rzeszowie 1 i 15 każdego miesiąca.

Prenumerata kwartalna wraz z przesyłką pocztową kosztuje 1 koronę. — Numer pojedynczy kosztuje 20 hal.

GOŁĘBIE.

Ułożone i przepisane podług zalecających je przymiotów przez

Stan. Konstantego Pietruskiego.

(Ciąg dalszy).

Czystość należy także do zalecających je przymiotów: lubią się codziennie kąpać a potem na słońcu suszyć, iskają się też pilnie.

Jedzenie połykają jak kury, ale wodę piją zupełnie innym sposobem.

Z tych przyczyn, tudzież zważywszy na zewnętrzną i wewnętrzną budowę ciała, na ich sposób życia i obyczaje, dobrze bardzo zrobili ci wszyscy autorowie jak Brisson, Pennant, Temmink, Latham i Bonaparte, którzy oddzieliwszy gołębie od innych ptaków, zrobili z nich osobną liczną familię. Przeciwnie Linneusz umieścił je między wróblami *(Passeres)*, a Cuvier między kurami *(Gallinae)*.

Teraz przychodzę do punktu nader drażliwego, to jest do genealogii czyli do pochodzenia gołębi domowych. Naturaliści do tego czasu jeszcze nie są w zgodzie nad tym przedmiotem.

Buffon w historyi naturalnej o gołębiach dowodzi ślicznie, że wszystkie rasy domowych gołębi pochodzą od gołębia siniaka (hneczka; *Columba oenas*), gdyż gołębia skalnego *(C. livia L.)* uważa tylko za stałą odmianę pierwszego.

Brisson przyjmuje siedm gatunków gołębi europejskich, jako to: 1. gołębia rzymskiego, który podług niego jest praszczurem 14 odmian gołębi ozdobnych; 2. gołębia domowego; 3. gołębia siniaka; 4. gołębia skalnego; 5. gołębia zdziczałego; 6. gołębia grzywacza; 7. turkawkę.

Buffon zaś zredukował te siedm gatunków na trzy, jako to: grzywacza, siniaka i turkawkę, którą znowu oddziela od gołębi, — nie zostaje więc tylko dwa.

„Gołąb domowy, mówi on, ze wszystkiemi swojemi odmianami i gołąb rzymski ze swojemi rasami, chociaż się różnią wielkością i kolorami, należą bez wątpienia do rozpoznawania prawdziwych gatunków od prostych odmian, a ten jest przekonać się czy potomstwo, pochodzące od dwóch indywiduów, jest płodne; jeżeli się więc takowe między sobą dalej rozmnażać może, to jasny dowód, że ojciec i matka należały do tego samego gatunku, tworząc tylko inne rasy. Przeciwnie zaś gdy dzieci bywają niepłodne, wtenczas rodzice były odmiennych gatunków. To prawo natury jest tak ogólne, że jego zastosowanie rozciąga się nietylko na zwierzęta ale i na rośliny. Indywidua pochodzące od szczygła i kanarzycy, bywają zawsze niepłodne, samice się niesą czasem, ale jaja zostają zawsze bez zarodku (płodu), a więc szczygieł i kanarzyca należą do różnych gatunków". Cały świat wie, że muły (Maulthier, Maulesel) z bardzo małemi wyjątkami są niepłodne, a jeżeli się wydarzyło parę razy w Hiszpanii, że mulica miała źrebię, co jako największą osobliwość donoszą, to było zawsze nie po samcu mule, tylko po ogierze, a tym sposobem końska krew nazad wpływała i znamiona mieszańca się zacierały Płód pochodzący z parzenia kozła z owcą, nie pozostawiając potomstwa niknie. Dzieci kury i bażanta, koguta i indyczki, perlicy i kury, gluszca i kury, synogarlicy i turkawki i t. p. nie płodzą się nigdy dalej, chyba i to bardzo rzadko, sparowane z macierzystą lub ojcowską rodziną t. j. przez napływ świeżej krwi; ale i wtenczas trzeba dawac samce oryginalnej rasy do samic mieszańców, bo samce mieszańce nie umieją parzyć.

Natura pozwalając i to bardzo wyjątkowo, bastardom z gatunkiem głównym z którego powstały się mnożyć, miała widać na celu zupełne zlanie mieszanych rodów

do pierwotnych, a tem samem przeszkodzić człowiekowi tworzenia nowych.

Stwórca położył wiele bardzo starania w zachowaniu czystości Swoich pierwotworów, a najlepszy dowód, że Sobie nie życzy kreacyi ludzkiego dowcipu, kiedy aż takie nakazał ostrożności ażeby je utrudnić.

Te reguły były już tyle razy przez najściślejsze badania i doświadczenia dowiedzione, że prawdziwie nie potrzebują komentarzy*) a ponieważ wszystkie rasy domowych gołębi nie tylko że się między sobą płodzą, ale ich dzieci znowu wybornie się rozmnażają i mieszają razem, a zatem dowód jasny jak słońce, że wszystkie rasy wielkie i małe, piękne i brzydkie i niech one wyglądają jak chcą. od jednego przodka pochodzą — tym protoplastą ich rodu jest gołąb skalny właściwy *(Columba livia. L.)*.

Tutaj kształt i barwy nic nie znaczą dla tego można śmiało twierdzić, że wolem jak pęcherz nadęty garłacz. szerokim ogonem przyozdobiony pawiak, kapturkiem zarzucony mniszek, wielki turek i mały pląsacz, są sobie bracia, bo wszystkie do jednej familii należą.

Buffon, który tak dobrze uważał wszystko co sam badał, pojął od razu prawdziwą niepodrobioną genealogię gołębi swojskich. Cóż kiedy dalej pod Hist. nat. grzywacza, a jeszcze więcej opisując turkawkę, sam zaprzecza co wyżej pod gołębiami domowemi wyrzekł, twierdząc, że może być iż niektóre większe gatunki z obrośniętemi nogami od grzywaczów powstały, zwłaszcza, że Rzymianie posiadali sekret ułaskawiania i tuczenia tychże. Pod turkawką jeszcze dalej idzie, gdyż wyraźnie powiada, „że się te ptaki z łatwością mieszają z synogarlicami, można je nawet z gołębiami i otrzymywać tym sposobem nowe rasy, albo odmiany gołębi;“ a jako dowód swego twierdzenia przytacza opis mieszańca takiego, którego widział jako wiarogodny świadek u kartuza w Bugey.

Tych kontradycyi Buffona nie można sobie w inny sposób wytłumaczyć jak tem. że dzieło jego o ptakach, do którego notaty przysposabiał sam hrabia, pisał później pan Gouenaud de Montbeliard, ztąd te nieporozumienia i sprzeczności.

Inni znowu naturaliści uderzeni wielką różnicą, która panuje między kilkoma odmianami gołębi ozdobnych jak n. p. między pawiakami a bagdatem, nie mogąc sobie jej inaczej wytłumaczyć, gdyż nie widzą nigdzie żyjących dzikich pierwotworów, wmawiają w siebie, że Stwórca z samego początku te rasy już oswojone Adamowi do raju oddał. Zaprawdę wygodne zdanie, do którego stare przysłowie wybornie zastosować można, że pieczone gołąbki same lecą do gąbki.

Drudzy jeszcze, do których i mój sławny wieloletni przyjaciel wielki ornitolog Brehm należy, przypuszczają że gołębie polne i niektóre uszlachetnione odmiany od Col. livia pochodzą. Co do paradnych zaś jak n. p. pawiaków, turków, bagdatów, mnichów, turkotów i t. d., co do tych twierdzą że ich pradziady żyły kiedyś na świecie, ale dziś na wolności zupełnie wyginęły.

Co do mnie to nasamprzód nie widzę najmniejszej przyczyny oddzielać gołębie ozdobne od polnych. A jeżeli ornitologowie dozwalają, że wszystkie rasy kur swojskich mogły od jednego dzikiego pierwotworu powstać (chociaż i w tem nie zgadzają się jednomyślnie, jak zobaczymy później, dla czegoż by nie miały i rozliczne rasy gołębi od gołębia skalnego pochodzić? Gdyż we wszystkiem trzeba być konsekwentnym: prawda że na pozór daleko więcej bije w oczy rażąca różnica między pawiakami a bagdatem jak n. p. między kogutem dorkingskim a kogucikiem srebrnym bantamem; ale zastanowiwszy się lepiej nad tem, to prawdziwie nie wiedzieć co jest szczególniejszego: czy u gołębia kilkanaście piór w ogonie więcej, czy ciągle się rodząca stała odmiana kur z pięcioma palcami u nóg (zwyczajne kury mają po 4 palce). (C. d. n.)

*) Parzyłem przez 3 lata z najwieksza stałością i uporem trzy gatunki mieszańców kanarczych, sześć par próbowałem, a na ostatku zyskałem figę. Z początku się dzióbkowały, karmiły, gnieździły i jaja niesły, chociaż aktu parzenia właściwego nigdy nie było, najwiecej jeżeli samiec powierzchownie przykrył swoją samicę. Przy końcu zaś ta czuła miłość zawsze degenerowała w najwiekszą złością i zawzietością: kąsały się, pióra sobie obrywały biedne istotki, jak gdyby się przekonały o swojej bezwładności.

Hodowla drobiu.

(Z ilustracyami).

Napisał **Max Pauly,** *Redaktor »Des illustrierten Tierfreundes« spolszczył i licznemi objaśnieniami opatrzył*
EMIL SCHAYER.

(Ciąg dalszy).

Jest to jedyna droga, którą można do aparatu potrzebną wilgoć wprowadzić. — Wszystkie inne sposoby są *bezskuteczne.*

Każdy może się o tem łatwo przekonać, jeżeli w aparacie zawiesi hygrometer.

Fabrykanci dotąd zupełnie przeoczyli, że parowanie z miseczek ustawionych w aparacie, z powodu oziębienia w aparacie jest tak małe, że nawet nie warta o tem wspominać.

Nie myślą jednak o tem, że zimne powietrze zanadto się ogrzewa, tem samem szybko wysycha i wiele wilgoci pochłania.

Jeżeli wylęgarka jest jeszcze nową i drzewo posiada jeszcze wilgoć, to wtedy stopień wilgoci jest jeszcze możliwym.

Im dłużej jednak wylęgarka jest w użyciu i im suchszem jest drzewo, tem suchszem jest też i powietrze w aparacie.

Wszyscy, którzy sądzili że przez stawianie miseczek z wodą wilgoć wprowadzą, zawiedli się — pomyłka która się ciągnie od kilkaset lat, aż do naszych czasów. Im głębiej miseczki pod kotłem stoją, im więc chłodniejszą jest w nich woda, im bardziej zewnętrzne chłodne powietrze na wodę działa, tem suszej będzie w aparacie. Jeżeli się chce wilgotny pokój osuszyć, wystarczy postawić w nim kubeł z lodem. — Lód bowiem zagęszcza na sobie wilgoć a tem samem osusza powietrze w pokoju. — Nie ma jednak innego sposobu, jak ten, który wprowadziłem, mianowicie wytwarzać parę i tę odpowiednio z suchem powietrzem zmięszaną, po wylęgarce rozprowadzać.

Znacznym błędem innych systemów jest to, że stopień wilgotności we wnętrzu wylęgarek, ciągle się zmienia, łącząc się z wilgotnością zewnętrzną.

Moje doświadczenia na jajach wylęgowych wykazały, że wilgoć przy naturalnym wylęgu jest stałą i wzmaga się a zewnętrzne powietrze i różnica temperatury, nie ma na nią żadnego wpływu.

Ciągła zmiana stopnia wilgotności w aparatach wylęgowych — jest moim zdaniem główną przyczyną tylu nieudanych wylęgów.

Każdy gatunek drobiu wymaga odpowiedniego mu mieszkania, pożywienia, doboru okazów rozpłodowych,

Każdy więc przyznać musi, że aparat Victoria, pod tym względem wprowadza korzystną nowość, bo przecież ten aparat jest *najlepszym*, który pozwala stopnie wilgoci wewnątrz aparatu bez względu na zewnętrzne powietrze regulować. — Do tego nadaje się *tylko* Victoria, a żaden inny aparat.

4. Brak kurzu.

Dalszą przyczyna licznych niepowodzeń przy wylęgu jest działanie delikatnego pyłu czyli kurzu na embryo przez drażnienie alantoidy — płuca embryonu. — Przy naturalnem wylęgu — brak prawie zupełnie kurzu, ale przy sztucznem wylęgu może delikatny pył, ledwie dostrzegalny, bez przeszkody przez wszystkie otwory wentylacyjne wciskać się — kłębuje się następnie ustawicznie w wylęgarce, robiąc miejsce nowym pokładom kurzu.

Ponieważ Victoria jest zupełnie szczelnie zbudowaną i powietrze tylko przez jedną dziurkę wchodzić może to można to powietrze, nim wejdzie do rurki, oczyścić z kurzu. — Dzieje się to w ten sposób, że powietrze przeprowadza się przez gorącą parę, przez co wszelki pył wilgotnieje i opada (C. d. n.)

„HODOWCA POLSKI“ pośredniczy w kupnie i sprzedaży — dlatego z całem zaufaniem odnosić się należy do Redakcyi — która po przeprowadzeniu transakcyi potrąca sobie 10% od ceny kupna tytułem odszkodowania za zajęcie i portoryum.

Amalia de Thomich.

Postępowy kurnik rasowego drobiu.

Motto:

„Żadna gałąź hodowli nie daje przy małym trudzie tak wielkich zysków jak hodowla drobiu, jeżeli jest prowadzoną wedle zasad postępowego gospodarstwa“.

W ostatnich 10 latach tak się wzmogła hodowla drobiu we wszystkich państwach poza granicami Austro-Węgier, że wzbudziła we wszystkich niezmierne zdumienie. — U nas jeszcze dotąd nie wielu zdaje sobie sprawę z tego, jakim olbrzymim bogactwem dla kraju jest racyonalna hodowla drobiu. — U nas jeszcze mało kto wie, do jakich nadzwyczajnych rezultatów doszli hodowcy za granicą.

Że u nas hodowla dotąd nie wykazuje takich rezultatów jak zagranicą — to przyczyny nie należy szukać w małej rentowności drobiu lecz w przestarzałym, niegospodarskim sposobie hodowli drobiu.

Podczas gdy w hodowli zwierząt na każdem polu, skorzystano z nowszych badań pod względem hodowli, karmienia, produkcyi i t. d. przez co dochód znacznie się wzmógł, to co się tyczy drobiu gospodaruje się u nas przeważnie tak samo, jak przed tysiącami lat. W innych krajach umiano zastosować wszelkie zdobycze wiedzy do zwierząt domowych się odnoszące i do drobiu zastosować. — Okazało się, że racyonalnie prowadzona hodowla drobiu, tworzy nie tylko poboczną gałąź gospodarstwa domowego, lecz nawet jako główne zajęcie całych rodzin, posiadających swą realność i podwórze, niesie znaczny dochód, pozwalający zaspokajać wszelkie potrzeby.

Mała ilość kur rasowych daje rodzinom możność sprzedawania świeżych jaj, jaj wylęgowych i młodego drobiu, a tym dochodem nierzadko pokrywają wydatki na kształcenie dzieci. — Nieraz już skrzętna gosposia złożyła niezgorszy posag dla córki lub kapitalik dla syna — prowadząc racyonalną hodowlę drobiu. Inni znowu prócz przyjemności jaką ma w sobie hodowla rasowego drobiu odkładają pieniądze na wyjazd do kąpiel lub miejsca klimatycznego.

Jeśli się pomyśli, że n. p. eksport austryacki drobiu i produktów drobiu w r. 1906 z wyłączeniem grudnia 135,099.000 kor.. a import 58,756.000 kor. wynosił i to przy bardzo nieracyonalnej hodowli drobiu, zaś konsumcya krajowa też znaczną była, o ile bogactwo kraju musiałoby się w kraju podnieść, gdyby drób hodowano u nas tak jak w Ameryce, Anglii i w wielu innych państwach zagranicznych.

W wielu państwach z Austro-Węgrami graniczących poznano się na wartości racyonalnej hodowli drobiu.

Nietylko w Niemczech ale i w państwach na Bałkanie, w Rumunii, Serbii, Bułgaryi, rządy rolnicze i inne Towarzystwa jak i wpływowe jednostki, zwróciły uwagę na hodowlę drobiu, wspomagając ją znacznymi subwencyami, byle podnieść krajową hodowlę drobiu.

Istnieje dla nas niebezpieczeństwo, że w najbliższych latach nasz export szybko spadnie, przez co ludność nasza straci znaczny dochód płynący z za granicy.

Ciągle wzrastająca drożyzna artykułów spożywczych a zwłaszcza mięsa, sprawi że produkcya drobiu stanie się coraz więcej popłatną a popyt na drób znacznie wzrośnie.

Z tego powodu powstały zwłaszcza w Niemczech, Francyi, Włoszech, zakłady chowu drobiu a masowa produkcya drobiu w tych zakładach wykazuje znaczne dochody.

Tylko takie zakłady, które założono bez dostatecznej fachowej wiedzy i bez kapitału wnet upadły. — Największy dochód z racyonalnej hodowli drobiu mogą mieć rolnicy, leśnicy i właściciele ogrodów, gdyż warunki utrzymania drobiu są u nich bardzo korzystne. — Potrzeba tylko zerwać z zastarzałymi sposobami hodowli drobiu, zupełnie fałszywymi, ażeby chów drobiu nietylko u drobnych gospodarzy, lecz i u właścicieli dóbr ziemskich, uczynić najrentowniejszą gałęzią gospodarstwa domowego. Dochód bowiem z drobiu stanowi najpewniejszą lokacyę kapitału, jest najwyższą rentą, jaką w ogóle uzyskać można.

Proszę więc nie mieć zastarzałych uprzedzeń do hodowli drobiu; uprzedzenie jest największą przeszkodą racyonalnej hodowli.

Proszę posłuchać naszych doświadczonych rad i zaprowadzić w swych gospodarstwach, to co w Ameryce i Anglii, krajach pod względem hodowli drobiu najwyżej stojących, dawno już zaprowadzono. — Chętnie służyć będziemy wskazówkami i doświadczonymi radami.

Proszę nieżałować stosunkowo nieznacznych kosztów — na sprowadzanie rasowego drobiu, lub jaj wylęgowych, gdyż to jest w ręku hodowcy materyał i zarazem narzędzie — a jeżeli te są złe, to nie można liczyć na pomyślny skutek. — Ze złego drobiu nie można nigdy dobry drób wychować.

Nie żałowaliśmy ani trudów ani kosztów, ażeby dostać najlepsze okazy i dalej je rozmnażać i dlatego mając w tych rasach, które produkujemy możliwie najlepsze okazy, śmiało możemy je każdemu polecić.

krótko mówiąc pielęgnacyi i dbałości ludzkiej. — Hodowla kur wymaga mniej czasu, pieniędzy i pracy niż hodowla innych ptaków i zwierząt domowych.

Wystarczy trzymać się nowoczesnych warunków pod względem stajenki, żywienia, rozpłodników itd., ażeby uzyskać pewny dochód — należy tylko mieć zamiłowanie i pewien wrodzony zmysł do hodowli drobiu. Trzeba wziąć pod uwagę, że podwójna ilość kur, tylko przy pomyślnych warunkach podwaja dochód, przy niepomyślnych jednak zmniejsza go lub zupełnie znosi. (C. d. n.)

Kiedyż nareszcie Tarnów, Przemyśl, Kołomyja, Nowy Sącz i inne większe miasta, założą Towarzystwa chowu drobiu?

Rozmaitości.

Żywienie młodego drobiu. Młode gąsięta w 24 godzin po wylężeniu karmi się przeważnie chlebem razowym czerstwym z małą domieszką jajka siekanego, posypując jedno z drugiem na kawałku świeżej darniny, którą należy parę razy dziennie zmieniać. — Dobry jest też groch moczony siekany; zadaje się tę paszę nieco później t. j. gdy gąsięta mają już tydzień przynajmniej. Każdy inny młody drób również powinien dostawać pierwsze pożywienie nie wcześniej jak po skończonej dobie. Siekane jajko lub serek ze słodkiego mleka z jajkami powinien być pierwszem pożywieniem z tą różnicą, że kurczętom dodaje się następnie kaszę jaglaną, kaczętom jęczmienną, indyczętom zaś podaje się do kaszy jęczmiennej gotowany na sypko (lepiej w mleku) krwawnik drobno siekany.

Żywiąc cztery razy dziennie młody drób powyższą paszą otrzymuje się dobry, chcąc jednak mieć okazy silniejsze, dobrze jest dodawać paszę Fattingera, którą zakrasza się gotowanem mlekiem.

Serek, powyżej polecony robi się w następujący sposób: na szklankę chłodnego słodkiego mleka bierze się 2 do 3 jaja, po dokładnem rozbiciu zagotuje się. Kiedy serwatka zaczyna się oddzielać, wyciska się przez płótno i po wystudzeniu sieka dość drobno.

Chcąc ochronić indyki od kulawizny, należy im dać suche pomieszczenie na podłodze drewnianej.

Bulwy. Dla królików nie ma lepszej tańszej i smaczniejszej karmy jak bulwa. — Króliki nader chętnie spasają liście bulwy jako paszę zieloną a właściwe bulwy — które się z niemi wykopuje — płucze w wodzie i królikom latem o zwłaszcza zimą daje — stanowią dla nich najlepszą karmę.

Niemcy w swych gazetach fachowych, hodowli królików poświęconych — ciągle o uprawie „der Tomaten“ jako karmie dla królików piszą.

Obok budynków, płotów, nawet w ogrodach na wsi, widuje się często kawałki ziemi nie zużytkowane, na których tylko chwasty wyrastają w obfitości, dojrzewają i rozsiewają się później i po ogrodach.

Taka hodowla chwastów nie jest chyba pożądana, tak w interesie rolnictwa i ogrodnictwa jak i w interesie każdego gospodarza — tem bardziej, że wszystkie owe nieużytki można obsadzić rośliną bardzo użyteczną a mało zachodu wymagającą.

Rośliną tą jest Bulwa — *(Helianthus tuberosus — Topinambur).*

Najlepiej rośnie bulwa na ziemiach lekkich a ciepłych — lubi wystawę słoneczną ale udaje się na każdym prawie gruncie, byle nie była zupełnie pozbawioną światła słonecznego.

Uprawa pod bulwy bardzo łatwa. Przeznaczony kawałek ziemi oczyścić z chwastów, starannie przekopać i sadzić bulwy jak ziemniaki, tylko znacznie rzadziej, gdyż bulwa szerzej się rozkrzewia. Krajać bulw do sadzenia nie można.

Sadzić najlepiej na jesieni, gdyż wtedy jest więcej czasu, a bulwy w zimie nie marzną i potem wcześniej na wiosnę schodzą, ale można sadzić i na wiosnę, i to o ile się da najwcześniej, zaraz po rozmarznięciu ziemi.

W ciągu lata okopać parę razy jak ziemniaki i oczyścić z chwastów. Innych starań nie potrzebują. Raz zasadzone jeżeli mają dogodne warunki, pozostają na zawsze — nawet chcąc potem je wytępić, nie łatwo sobie z niemi poradzić. Na zimę można je pozostawić w ziemi, a na wiosnę wykopać nim zaczną wypuszczać oczka. Po wykopaniu, zarównać tylko ziemię, a bulwy same się tam znajdą i wyrosną, choćby nam się zdawało, że przy kopaniu nie zostało nic.

Pod bulwy można przeznaczyć i jakiś większy kawałek ziemi, jeżeli nie mamy czasu na pielęgnowanie innych warzyw, wymagających więcej zachodu — wtedy sadzi się kłąb od kłęba po 60 centymetrów w kwadrat.

Chcąc mieć większy plon z bulw, dobrze jest co 2 lata ziemię posypać klinitem, lub syną i lekko przekopać.

Bulwy stanowią paszę bardzo pożywną, krowy po bulwach więcej mleka dają.

Można je zużytkować, albo na zielono, albo też jako kłęby podziemne.

Na zieloną paszę ścina się łodygi 2 do 3 razy w ciągu lata i daje się bydłu lub trzodzie chlewnej, można je także suszyć jak siano, lub kisić. Naturalnie ścinając łodygi, tracimy na kłębach. Jeżeli łodygi nie były ścinane, kłębów tych bywa pod każdym krzakiem wielka obfitość i te dla swej soczystości i słodyczy bywają przez bydło i trzodę chciwie zjadane, a przy tem mamy je świeże na wiosnę, kiedy inne okopowizny przeleżawszy zimę w piwnicach lub dołach, już część swego właściwego, pierwotnego smaku utraciły.

Bulwy są i dla ludzi smaczną jarzyną, zbliżoną bardzo smakiem do szparagów. Gotuje się i podaje zupełnie jak szparagi. Można też urządzać z nich sałatę — po ugotowaniu i ostudzeniu, kraje się drobno i zaprawia solą, octem, cukrem, oliwą jak kto lubi.

Gdyby po pewnym przeciągu czasu, w miejscu bulw wypadło nam zasadzić co innego, tępić je można tylko silnem cieniowaniem, a więc na małych plantacyach przykrywać matami, lub zarzucać chwastami wypielonemi z ogrodu — na dużych zasiewać jakąś gęsto rozkrzewiającą się roślinę np. seradelę, wykę lub t. p. i kosić na zielono.

W ciągu jednego roku wytępić się nie dadzą.

W. K.

Karma dla królików. Każdy hodowca królików musi przedewszystkiem wiedzieć, jaki wpływ wywierają rozmaite karmy na wzrost oraz stan zdrowia jego zwierząt. Bez tej znajomości jest prawie niemożliwą racyonalna i opłacająca się hodowla. Owies, mleko i śruta jęczmienia są najwięcej pożywne i najlepiej tuczą króliki. Wprawdzie zalecają jeszcze inne rodzaje paszy, lecz te trzy okazały się najskuteczniejsze. Oprócz owsa i jęczmienia stanowi i reszta zbóż kłosowych bardzo pożywną karmę.

Otręby parzone gorącą wodą i zmieszane z gotowanymi ziemniakami, powinny być codzienną karmą naszych królików, gdyż ten sposób żywienia wywiera korzystny wpływ na zwierzęta i przytem dość tanio kosztuje. — Również suchy chleb, żółta marchew itp. dobrze oddziaływają na wszystkie króliki tak stare, jak i na młode.

Buraki pastewne i bulwy nie mają tej wartości pożywnej co wyżej przytoczone środki. Przy codziennem stosowaniu buraków nie potrzeba poić, gdyż okopowe zawierają dużo wody. Żywienie dobrem sianem jest konieczne, lepiej jednakże nadaje się sucha koniczyna. Paszę zieloną należy stosować tylko ostrożnie, młodym zwierzętom lepiej nie zadawać jej wcale.

Jak rozpoznać wiek gęsi? Aby nasze gosposie mogły wybrać do tuczenia gęsi młode, będzie na czasie podać wskazówki do rozpoznawania wieku gęsi. Na zewnętrznej stronie skrzydła gęsi, obok najdłuższych lotek są dwa piórka cienkie, lecz twarde, po nich to poznaje się wiek. Ile lat gęś liczy, tyle na jednem z tych piórek jest ukośnych bruzdek, jak gdyby piłką wyciętych. Należy przeto na pieczystą kupować tylko takie gęsi, które na owem piórku mają tylko jedną bruzdę.

Suchoty u kur. Drób smutnieje, przestaje jeść a po kilku dniach zdycha. Flaki i wątroba pokryte są wrzodami. Na suchoty żadne lekarstwo nie pomoże, mogą one być wywołane bakcylem miejscowym tworzącym się w mleku, serze, w kale kurzym, wogóle w kale ptasim. Najwięcej z ptactwa domowego podlegają suchotom gołębie.

Świnie i drób często w naszych, nawet większych gospodarstwach mieszczą się w jednym budynku. Tymczasem należałoby tego unikać, przynajmniej dopóty, dopóki nie sprawdzą się spostrzeżenia niemieckich weterynarzy. Zauważyli oni mianowicie, że pomiędzy zarazą świń i cholerą kurzą jest pewien związek, że często świnie zapadają tam, gdzie poprzednio zdychały kury — i odwrotnie: drób tam choruje, gdzie trzoda chlewna przechodziła „zarazę“, czyli czerwonkę. Wprawdzie inne doświadczenie, polegające na żywieniu wieprza przez parę tygodni wyłącznie mięsem kur padłych na cholerę, pomimo czego wieprz pozostał w dobrem zdrowiu — zaprzeczyło spostrzeżeniom powyższym, w każdym razie jednak ostrożność nie zawadzi.

Chleb spleśniały jako pokarm dla zwierząt domowych. Chleb jest wprawdzie doskonałym pokarmem tak dla drobiu, jak i dla innych zwierząt domowych. Często jednak, czy to przez oszczędność, czy przez nieuwagę, czy też, co najczęściej bywa, przez niedbalstwo służby, wszystkie kawałki spleśniałego chleba zużywa się dla zwierząt. Chleb taki daleko lepiej byłoby spalić, gdyż pleśń zawiera w sobie pierwiastki trujące, które wywołują kolki, rozdęcie żołądka, biegunkę, a nawet zgangrenowanie wnętrzności. Dlatego też wszelkie spleśniałe makuchy i spleśniała pasza te same złe skutki sprowadzają na ptactwo i zwierzęta domowe. Tak spleśniały chleb, jak i wszelką inną spleśniałą paszę należy przed użyciem w czystej wodzie opłukać, a następnie w czystej wodzie ugotować, lub przynajmniej ukropem dobrze sparzyć, a wodę odlać przez co niszczy się grzyb pleśni, a paszę robi nieszkoliwą. *L. Hała* ......

Apteczka domowa. (Ciąg dalszy).

Proszek magnezyowy na zepsuty żołądek, pobudza apetyt.

Calomel. Środek przeczyszczający, używa się go też przy biegunce.

Salep gotowany przeciw biegunce.

Witryol cynku. Rozczyn 1% przeciw zapaleniu ócz.

Grys gotowany na rozmiękczenie stwardnień u nóg i pokurczonych palców.

Rumianek (herbata) na choroby jelit, przeziębienie i biegunkę.

Korzenie ślazowe gotowane, na kaszel, chrypkę, zaflegmienie i ciężki oddech.

Korzenie kalmusowe gotowane, na brak apetytu, zwłaszcza u ptaków.

Korzenie gorczycy tarte dodane do pokarmu wzbudza apetyt u psów.

Gruszki suszone mielone przeciw biegunce.

Balsam peruwiański. Wyborny środek na wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju — miesza się go ze spirytusem i oliwą, pobudza porost włosów na łysych miejscach.

Mortaina przeciw pasożytom u ptaków i mszycom.

Ossa sepia do łatwiejszego tworzenia się piór u ptaków podczas pierzenia się.

Wapno z muszli jak wyżej, zwłaszcza dla papug i innych większych ptaków.

Olejek anyżowy przeciw pasożytom.

Orzech areca tarty i z masłem zmięszany przeciw robakom u psów.

Kamfora w bardzo małych dawkach na suchy katar u królików.

Kalafonia, miałko sproszkowana, do tamowania krwi przy skaleczeniach.

Formaldehyd rozcieńczony 1 : 100 jako środek desinfekcyjny.

Gliceryna do nacierania stwardniałej skóry.

Waselina. Środek przeciw psującym się grzebieniom u kur.

Ricynus. Jako środek przeczyszczający, albo przeciw biegunce i zapaleniu jelit.

Woda karbolowa do wymywania ran, desinfekcyi itd.

Wódka francuska do wcierania przeciw reumatyzmu.

Lysol dodany do kąpieli dla psów, usuwa choroby skórne i pasożyty.

Kreolina. Jak lysol.

Kwas solny 4—5 kropli w łyżeczce od kawy wody, przeciw dolegliwościom żołądkowym u kur i gołębi. Dla mniejszych ptaków wystarczy 1 kropla.

Tran rybi dla młodych, chorowitych psów, zranione tranem smarowane goją się szybko.

Herbata rosyjska jako pierwszy napój dla zwierząt zdala sprowadzonych.

Koniak. Parę kropli z herbatą wzbudzają apetyt i wzmacniają.

Kwaśna woda. Okłady na bolaki.

Woda ołowiana. Okłady na zapalenia.

Olejek terpentynowy. Parę kropli w gorącej wodzie do inhalowania ptaków przy chorobach przewodów oddechowych i do pędzlowania dziurek nosowych przy katarze u papug.

Zielony olej ciepły, do smarowania brzucha ptaków chorych na biegunkę i zapaleniach podbrzusza.

Kali hypermanganicum do pędzlowania przy chorobach gardła u ptaków, dobry środek przeciw pasożytom.

(D. n.)

Hodowcy i amatorowie chowu drobiu zapisujcie się do Towarzystwa chowu drobiu — najlepiej każdy do najbliższego Towarzystwa, lub tegoż filii.

OGŁOSZENIA.

Inseraty obliczamy jednorazowo, cała strona 25 kr., $^1/_2$ strony 14 kr. $^1/_4$ str. 8 kr., $^1/_8$ str. 4 kr., $^1/_{16}$ str. 2 kr., $^1/_{32}$ str. 1 kr. Przy sześciokrotnem powtórzeniu udzielamy 10%, przy dwunastokrotnem powtórzeniu 25% opustu. Przyjmujemy zamówienia tylko firm solidnych. Nietylko artykuły tyczące sie hodowli można w naszem piśmie korzystnie inserować. Tylko z góry zapłacone inseraty będą umieszczane. Każdy inserujący otrzymuje numer gratis. — W drobnych ogłoszeniah każde słowo lub liczba kosztuje 5 halerzy.

BAR AMERYKAŃSKI W RZESZOWIE, PRZY UL. 3-GO MAJA. – DOGODNA SCHADZKA DLA PRZEJEZDNYCH i MIEJSCOWYCH. OBSZERNA HALA PIWNA. – KAŻDEGO CZASU ŚWIEŻE PIWO PILZNEŃSKIE i OKOCIMSKIE. – PRZEKĄSKI ZIMNE - - - - - i GORĄCE. – OBSŁUGA SZYBKA. - - - - -

CENY UMIARKOWANE.

Króliki

Samice rozpłodowe wied. nieb. belgijskie, flandr. polskie, normandzkie, srebrzyste oraz młode od dwóch miesięcy i GOŁĘBIE różnych ras sprzedaje po cenach przystępnych

Antoni Matacz w Niepołomicach.

Sprzedaję JAJA WYLĘGOWE od kur prem. w Złoczowie, Stanisławowie i Brzeżanach pierwszemi nagrodami: Bramy jasne, Kochiny czarne i Orpingtony żółte. Kury wspaniałe import. z zagranicy, po 40 h. sztuka.

HIPOLIT TARNAWSKI
Tarnopol.

Jaja wylęgowe

kur czysto rasowych: WŁOSKIE KUROPATWIE, WŁOSKIE SREBRNOSZYJE, WYANDOTTY ZŁOTE po 2·50 koron za tuzin.

JAN KRYSTA, Żywiec.

ROWERY



są pod względem jakości i niebywale niskiej ceny niedoścignione.
NAJWIĘKSZA FABRYKACYA AUSTRO-WĘGIER.

Wyłączna sprzedażu

H. HOROWITZA i W. WOLFMANA
w Rzeszowie.

SPRZEDAMY

3 pary pawiaków białych po 8 kor. para. 3 pary kapucynów czarnych i brązowych z białymi ogonami, głowami i lotkami po 6 kor. para. 2 pary czarnych turków po 5 kor. para. 2 pary jasno-popiel. listonoszy po 4 kor. para. 1 para ciemno-popiel. listonoszy (karpiatych) po 4 kor para. 1 para czarnych listonoszy po 4 kor. para 2 pary ciemno-brązowych wywrotów po 4 kor. para. Luźne 1 młody pawiak 1.0 czarny kapucyn 1.0 czarny garłacz 1.0 ciemno-popiel. listonosz. Parę królików olbrz. belg. premiow. I. nagr. koloru szarego. Samica ma 12 miesięcy, samiec 4. — Samica zapłodniona 8. maja. Para króli belg. jednorocz. prem. samica zapłodn. $^8/_5$. 3 samice belg. 7 mies. wnet zdolne do płodu 9 sztuk 2 mies. wszystkie po rodzicach prem.

Sprzedajemy zawsze świeże jaja wylęgowe srebrn. i białych Wyandotów od premiow. rodziców po 30 hal. sztuka jaja zielononóżek krzyżowanych z Wyandotami (znakomite mięsne kury) po 20 hal sztuka. Zamawiać wprost w Redakcyi Hod. polsk.

KUPIMY

0.1 koroniarkę polską jasną, 0.1 tygryskę, 0.3 stralsundzkie, 1.1 kaczek biegunów tegorocznych.

Rzeszowskie Towarzystwo chowu drobiu, zamieni

3 gęsiory emdeńskie

czysto rasowe na gęsi tejże rasy lub sprzeda w cenie 8—10 koron za sztukę.
Zgłoszenia do Redakcyi „Hodowcy polskiego“.

„Gazeta mleczarska“

Organ Galic. Towarz. mleczarskiego.

- Wychodzi dwa razy na miesiąc -
pod redakcyą dra Tad. Rylskiego.

Prenumerata wynosi w państwie austr. rocznie 6 koron, półrocznie 3 kor., kwartalnie 1 kor. 60 hal. - W Królestwie Polskiem rocznie 3 rs. - W państwie niemieckiem 6 mk. Pojedynczy numer 30 gr. - Ogłoszenia za wiersz petitowy 4 razy łamany lub jego miejsce 20 h. (8 kop.)

Adres redakcyi i administracyi:

RZESZÓW, KRAJOWA SZKOŁA MLECZARSKA

Jaja wylęgowe

Wyandotów złotych, srebrnych i białych, **Minorek** czarnych od kur importowanych, najwyższymi nagrodami nagrodzonych. — Ceny niskie.

Hodowla Wyandotów, Przybyszówka p. Rzeszów.

Jaja wylęgowe

kur zielononóżek.

Gołębie: Olbrzymy polskie, satynety, blondynety, bluet, szypaki, pawiaki białe z kolorowymi ogonami — odstąpi

JAN BUNIO, Rzeszów.



Jan Baldi



I. Zakład górno-austr. dla wyrobu artykułów do hodowli drobiu oraz wyrób pierścieni na nogi dla drobiu

—— Schärding am Inn ——

PIERŚCIENIE NA NOGI DLA DROBIU

za 100 sztuk

Pierścienie celuloidowe spiralne
Pierścienie celuloidowe z klinowem zamknięciem } w pięciu kolorach

dla gołębi	**dla kur**	małe	średnie	wielkie
K 3·50		K 4	4·40	5
K 4·50		K 5	5·50	6

Pierścienie aluminiowe zamykane i rozszerzalne K 3 z numerami 30 hal. więcej.

Pierścienie aluminiowe dla gniazd zatrzaskowych z 12 m/m wysokiemi cyframi K 6.

Geestemündzka mączka rybia K 2·50
Śrut ze skorup ostryg K 1·50
Śrut kościany z Schärding K 1·50 } za pakiet próbny.



Wszelkie artykuły do hodowli drobiu w wielkim wyborze.

Cennik gratis i franco.





JAJA WYLĘGOWE

PLYMOUTH-ROCK jastrzebiowate, premiowane w r. 1907 złotym medalem licznymi I. nagr. i dyplomami honorow. I. premia w Budapeszcie, Wiedniu, Hamburgu, olbrzymie miesne, kury w zimie sie niosące, 1 jajo 50 hal.

CZERWONE RHODE-ISLAND importowane wprost z Ameryki I. nagr. w Budapeszcie. I. nagroda i dyplom honorowy w Hamburgu za najlepsze kury tej rasy w r. 1907, nader nośne, zahartowane, mieso b. delikatne, 1 jajo 80 hal.

CZERWONE SUSSEX I. nagroda na najwiekszej Wystawie światowej w kryształ. pałacu w Londynie 1907, najlepsza ang. kura użytkowa, we farmach ang. wyłacznie hodowana. najwcześniej nośne, wysiaduje już w styczniu, mięso nadzwyczajnej delikatności, 1 jajo 1 K 20 hal.

CZARNE HOLENDERSKIE z wspaniałymi olbrzymiemi białymi czubami. I nagr. w Budadeszcie, złoty medal w Preszburgu 1907, kury bajecznie piekne i nośne, 1 jajo 60 h.

BIAŁE PANTARKI z HEŁMAMI. Od maja do zbycia jaja rozplodowe po 50 hal.

Geflügelhof der Frau Amalie Edle von Thomich Olmütz, Oesterreich Greinergasse 23.

Mrs. Anny Weber Verwalterin.

JAJA WYLĘGOWE

90% gwarancya zapłodnienia od kur zarodowych nagrodzonych najwyższymi nagrodami, chowanych na wielkich podwórzach z wolnym wybiegiem. — Minorki czarne i białe, Plymouth-Rocks, Hamburskie złoto — pręgowane t. zw. Olbrzymie kury bażancie włoskie białe, kuropatwiaki. Faverolle po 40 hal. Wyandoty srebrne i białe, Olbrzymy czarne Minorki amer. grzeb. róży (nowość), Włoskie białe grzeb. róży (nowość), Minorki białe grzeb. róży, (nowość), Orpingtony białe, Bramy jasne po 50 h. sztuka, Olbrz. Pekingi białe po 60 h. sztuka, Amer. Indyki Mamuty po 1 K 20 h. sztuka. — Pantarki srebrno-nieb. po 40 h.

Fr. VODICKA KURNIK ZARODOWY Smrzitz, Morawa.

JAJA WYLĘGOWE

Hamburskie złoto — pręgowane t. zw. kury bażancie, wytrwałe, b. piękne. nader nośne z wolnym wybiegiem do lasu po 40 h. sztuka.

VODICKA TOBITSCHAU, MORAWA.

JAJA WYLĘGOWE

Czarne amer. Minorki o grzebieniach róży, wolny wybieg — w prostej lini od koguta zwycięzcy na wszystkich wystawach, który został z Ameryki za 7.200 K sprowadzony. wspaniałe okazy, bajecznie nośne, gwarancya zapłodnienia, świeże ogromne jaja.

VODICKA TOBITSCHAU, MORAWA.

Pierwsza krajowa

Hodowla królików rasowych

we Lwowie (Wulka panieńska 17)

- - Zarejestrowana Spółka z ograniczoną poręką - -

Odznaczona pierwszymi nagrodami na wystawach

Sprzedaje: Króliki czysto rasowe od premiowanych rodziców wszystkich ras po 1 K 60 hal. za miesiąc wieku. Tylko olbrz. wiedeńskie niebieskie i jedwabiste angory po 2 Kor. za miesiąc.

SZTUKI ROZPŁODOWE od 10 K. wyżej.

KLATKI KRÓLICZE praktyczne włas. wyrobu po 7 K.

Za czystość rasy i zdrowie gwarancya.

Wysyłka za zaliczką pocztą lub koleją. Opakowanie liczy się po 60 gr. od 5 kg. wagi przesyłki.

Kupuje króliki czysto rasowe w miarę potrzeby po cenach najwyższych.

Poleca praktyczny podręcznik p. t. **„Chów królików“** przez Z. Olszewskiego i St. Bojarskiego, odznaczony na Wystawie brzeżańskiej, który wysyła za nadesłaniem 95 gr. w markach lub 1 K 01 przekazem. **Obecnie** polecamy **samce** różnych ras **do odświeżenia krwi** po cenie od 7 K do 12 K za sztukę.

Wszelkiej informacyi za nadesłaniem marki na odpowiedź udziela chętnie

ZARZĄD.

Odpowiedzialny redaktor **Emil Schayer.** Z drukarni Leona Pillera w Rzeszowie.